

Teresa Klimowicz  <https://orcid.org/0000-0002-4383-2347>

„Skarb i przyszłość narodu”. Polityka organizacji żydowskich w Lublinie wobec młodzieży w latach 1944–1968

“THE TREASURE AND FUTURE OF THE NATION”:
THE POLICY OF JEWISH ORGANIZATIONS IN LUBLIN TOWARD YOUTH
IN THE YEARS 1944–1968

Abstract: The purpose of this article is to present the policy toward Jewish youth carried out by the main Jewish institutions operating in Lublin in the postwar period (until 1968), including the local representation of the Central Committee of Polish Jews (CKŻP) (1945–1950) and the Lublin branch of the Social and Cultural Society of Jews in Poland (TSKŻ), as well as the activities of local Zionist youth organizations. The paper presents the organizational structures of the youth-specialized units operating within the aforementioned institutions, the formal and personal changes within them, as well as the local particularities of their activity. The ideological assumptions of these organizations are analyzed and set in the context of the cultural debate over the possibility of rebuilding Jewish life in Poland: *nusekh Poyln* and *yetsiyes Poyln*.

Keywords: Lublin, *nusekh Poyln*, CKŻP, TSKŻ, Jewish youth.

Słowa kluczowe: Lublin, *nusech Poyln*, CKŻP, TSKŻ, młodzież żydowska.

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie struktury organizacyjnej wyspecjalizowanych w pracy z młodzieżą (powyżej czternastego roku życia) jednostek administracyjnych funkcjonujących w ramach powojennych organizacji żydowskich w Lublinie oraz omówienie ich założeń ideowych w kontekście nie tylko szerszej polityki wychowawczej państwa, lecz także

kulturowego sporu dotyczącego możliwości odbudowy życia żydowskiego w Polsce. Działalność lubelskich organizacji traktowana jest tutaj jako studium przypadku obrazujące wpływ polityki krajowej wobec ludności żydowskiej na sytuację w Lublinie. Studium ma zatem wymiar mikrohistoryczny. Ze względu na to, że materiały archiwalne dotyczące instytucji żydowskich w Lublinie zachowały się jedynie częściowo, opisy z okresu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych poparto relacjami (historiami mówionymi) zgromadzonymi w zasobach Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” oraz umieszczono w kontekście ogólnopolskiej sytuacji organizacji żydowskich, co pozwoliło na bardziej adekwatną ich interpretację i lepsze odtworzenie specyfiki regionalnej.

Wychowanie nowego pokolenia było integralnym elementem systemu politycznego kształtującego się w Polsce po II wojnie światowej, a formujący się aparat tzw. władzy ludowej traktował tę kwestię z pełną powagą. Dążono do mobilizacji większości grup społecznych, zarówno narodowościowych, jak i wiekowych, których poparcie miało ugruntować przejęcie władzy przez komunistów. Z tego względu polityka wobec mniejszości narodowych wychodziła początkowo naprzeciw ich oczekiwaniom i cechowała się pewną dozą liberalizmu. Z biegiem lat jednak jej założenia się zmieniały, zmierzając do centralizacji i kontroli nad instytucjami społecznymi, kulturalnymi i oświatowymi mniejszości narodowych¹.

Na położenie młodzieży żydowskiej wpływ miała także polityka wobec grup i związków wyznaniowych. Ta również podlegała przekształceniom w poszczególnych okresach, zachowując jednak w omawianych latach analogiczną tendencję: od względnie liberalnego stosunku wzorowanego na rozwiązaniach przedwojennych (1944–1947) do wzmożonej kontroli w latach pięćdziesiątych. Początkowo odwoływano się do potrzeby równouprawnienia wyznań i legalizowano niektóre wspólnoty. Dążono przede wszystkim do rozdzielenia przynależności wyznaniowej i etnicznej, co było szczególnie problematyczne w odniesieniu do tożsamości żydowskiej. W praktyce panował jednak chaos prawny ułatwiający kontrolę nad działalnością organizacji religijnych, co dotyczyło także wyznania mojżeszowego. Od końca lat czterdziestych wprowadzano rozmaite rozwiązania administracyjno-likwidacyjne, jak np. wzmożony nadzór, ingerencję w sprawy personalne czy przejmowanie własności. Polityka wyznaniowa w tym okresie zmierzała z jednej strony do ograniczenia

¹ Por. Ewa Pogorzała, *Mniejszości narodowe i etniczne w polityce oświatowej państwa polskiego w latach 1944–1966*, Zamość 2009, s. 36–37.

aktywności organizacji o charakterze religijnym do spraw kultu, z drugiej zaś strony do wykorzystania ich działalności w celach propagandowych².

Młodzież miała tworzyć siłę napędową rewolucji obyczajowej, odrzucającej przestarzałe koncepcje wyrosłe na gruncie tradycji religijnych czy narodowych. W myśl szerszych założeń propagandowych podsycono zatem konflikty pokoleniowe, gloryfikując młodzieńczy bunt³.

Polityczna walka o ducha młodzieży toczyła się także na forum organizacji żydowskich wznawiających swoją działalność latem 1944 r. w Lublinie – pełniącym funkcję tymczasowej stolicy. Odbudowujące się partie polityczne, reprezentowane w strukturach powstającego Centralnego Komitetu Żydów Polskich, miały jednak rozbieżne interesy i koncepcje wychowania młodzieży wynikające ze zróżnicowanych poglądów na temat przyszłości osiedla żydowskiego w Polsce. Ścierały się w nich bowiem dwa podstawowe paradygmaty jego odbudowy: *nusech Pojln*, czyli woli odbudowy świeckiej kultury żydowskiej w ramach komunistycznej Polski, oraz *jecijes Pojln*, czyli idei wspierania migracji i tworzenia samodzielnego państwa w Palestynie.

Z punktu widzenia pierwszego paradygmatu młodzi ludzie mieli brać udział w budowaniu socjalizmu, stanowić integralną część systemu państwowego i element kolektywu. W myśl drugiego paradygmatu misja wychowawcza skupiała się na przygotowaniu młodego pokolenia do wyjazdu, nauce języka hebrajskiego, tak aby czynnie mogło ono uczestniczyć w tworzeniu nowej, żydowskiej państwowości.

Lublin jako ośrodek odbudowy życia politycznego w pierwszych latach powojennych

Postępujący front przyniósł zakończenie działań wojennych w Lublinie w drugiej połowie lipca 1944 r. Jednak pomimo względnej normalizacji życia codziennego sytuacja społeczna i polityczna pozostawała kryzysowa. Na atmosferę w mieście wpływały zarówno radość z powodu wyparcia Niemców, jak i lęk przed niestabilną i niepewną przyszłością.

² Por. Kazimierz Urban, *Mniejszości religijne w Polsce 1945–1991 (zarys statystyczny)*, Kraków 1994, s. 10–29; Ryszard Michalak, *Polityka wyznaniowa państwa polskiego wobec mniejszości religijnych w latach 1945–1989*, Zielona Góra 2014, s. 113.

³ Anna Idzikowska-Czubaj, „Szczęśliwe pokolenie Polski Ludowej”, czyli o komunistycznym micie młodości, [w:] *To idzie młodość. Młodzież w ideologii i praktyce komunizmu*, red. Dariusz Magier, Lublin–Radzyń Podlaski 2016, s. 16–17.

Lublin i Lubelszczyzna odgrywały w tym okresie główną rolę nie tylko jako ośrodki kształtowania się nowych, komunistycznych struktur politycznych, ale też były miejscem odbudowy zniszczonego życia żydowskiego. Samo środowisko żydowskie, a także nowe władze podejmowały wysiłki celem stworzenia struktur organizacyjnych zapewniających podstawowe warunki bytowe Żydom powracającym z obozów i kryjówek. W latach 1944–1949 liczba Żydów w Lublinie zmieniała się w przedziale od 300 (tytu ujawniło się w Lublinie dwa tygodnie po „wyzwoleniu”) do 3000. Największa liczebność tej społeczności przypadała na styczeń 1945 r., a później systematycznie malała. Młodzież w tym okresie stanowiła około 25 proc. populacji⁴.

Niemal wszystkie odradzające się i powstające od podstaw organizacje żydowskie szczególną uwagę kierowały w stronę dzieci i młodzieży, ponieważ – zgodnie z ówczesną propagandą – miała to być „przyszłość narodu”. Już w sierpniu 1944 r. przy PKWN-ie powołano Referat ds. Pomocy Ludności Żydowskiej, którego zadaniem było udzielanie wsparcia ocalałym z Zagłady Żydom przez dostarczanie żywności i odzieży, pomoc w kwatunku, opiekę nad sierotami czy porady prawne. Jednocześnie tworzono organizacje w społeczności żydowskiej – początkowo był to Komitet Pomocy Żydom, przekształcony wkrótce w Komitet Żydowski w Lublinie. Ta struktura stała się załącznikiem ogólnokrajowej reprezentacji Żydów – powstałego z końcem października 1944 r. Tymczasowego Centralnego Komitetu Żydów Polskich (TCKŻP), zreorganizowanego w lutym 1945 r. w Centralny Komitet Żydów w Polsce (CKŻP). Po przeniesieniu CKŻP do Warszawy powstał w Lublinie w marcu 1945 r. Wojewódzki Komitet Żydowski (WKŻ), który stanowił lokalną reprezentację tej ogólnokrajowej organizacji⁵.

W ramach CKŻP działały wszystkie zalegalizowane ogólnopolskie partie żydowskie, z których większość prowadziła własne przybudówki młodzieżowe. W listopadzie 1945 r. wznowił działalność He-Chaluc, centralna organizacja łącząca młodzieżowe ugrupowania syjonistyczne. Do roku 1947 przy Poalej Syjon Prawicy istniała silna młodzieżowa przybudówka – Dror, ale po fuzji lewicowego skrzydła z Poalej Syjon Lewicą większość członków Droru połączyła się z organizacją młodzieżową tej ostatniej,

⁴ Adam Kopciowski, *Żydzi w Lublinie w pierwszych latach po II wojnie światowej. Struktura demograficzna*, „Scriptores” 46 (2019), t. 1, s. 96–97.

⁵ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego [dalej: AŻIH], Centralny Komitet Żydów w Polsce [dalej: CKŻP], Wydział Organizacji i Kontroli, sygn. 303/II/84, s. 4; Adam Kopciowski, *Żydzi w Lublinie w pierwszych latach po II wojnie światowej*, [w:] *Księga pamięci żydowskiego Lublina*, red. Adam Kopciowski, Lublin 2011, s. 34.

tj. Borochow Jugent (Młodzież Borochowa), tworząc Dror–Borochow Jugent. Niewielka część członków Droru weszła w skład innej organizacji, zwanej Gordonia–Nocham. Wynikało to z podziałów ideologicznych w Poalej Syjon Prawicy i odmiennej koncepcji zjednoczeniowej części jej działaczy. Postanowili oni połączyć się z Syjonistyczno-Socjalistyczną Partią Pracy Hitachdut, przy której funkcjonowały młodzieżowe organizacje Gordonia wraz z sekcją Nocham (należące do He-Chaluc). Młodzież działała także w ramach Zjednoczenia Syjonistów Demokratów „Ichud” (hebr. Jedność). Spośród niesyjonistycznych środowisk lewicowych przy Bundzie funkcjonował Cukunft, natomiast Frakcja PPR przy CKŻP nie miała własnej młodzieżowej przybudówki, zalecając młodzieży żydowskiej wstępowanie w szeregi ogólnokrajowego Związku Walki Młodych. Z inicjatywy komunistycznych działaczy żydowskich powstała ponadto Ogólnożydowska Organizacja Harcerska – autonomiczna sekcja Związku Harcerstwa Polskiego⁶. CKŻP z biegiem czasu wykształcił także własną strukturę wyspecjalizowaną w pracy z młodzieżą: Wydział Młodzieżowy. Jego założenia – choć będące wypadkową konfliktów politycznych w obrębie CKŻP oraz relacji tego organu z władzą państwową – realizowały przede wszystkim koncepcję odbudowy życia żydowskiego w Polsce przy zachowaniu autonomii narodowej.

We wczesnych latach powojennych także w Lublinie legalnie funkcjonowało wiele żydowskich organizacji politycznych, jednak tylko w niektórych działały aktywne przybudówki młodzieżowe. Nie wszystkie łączyły program narodowy z hasłami socjalistycznymi⁷. Ideologiczna walka rozgrywała się zatem w obrębie środowiska żydowskiego, a nawet wewnątrz samego CKŻP. Na tym polu największe sukcesy odnosiły organizacje syjonistyczne (o czym dalej), co budziło niezadowolenie wśród działaczy reprezentujących model *nusech Pojln*. Dążyli oni do poszerzenia pomocy młodzieży w ramach własnych struktur politycznych i wzmożenia jej aktywności. Reaktywowana została bundowska organizacja młodzieżowa Cukunft. Dla Lublina jednak nie zachowała się dokumentacja dotycząca jej działalności.

Także lubelski oddział Frakcji PPR miał świadomość konieczności sprawowania opieki nad młodzieżą i znaczenia oferty skierowanej do

⁶ Barbara Techmańska, *Inne czy takie same? Indoktrynacja w szkołach dla mniejszości żydowskiej w okresie stalinizmu – zarys problematyki*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 58 (2021), s. 183; Natalia Aleksion, *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce (1944–1950)*, Warszawa 2002, s. 201.

⁷ Por. Andrzej Rykała, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Łódź 2007, s. 89–124.

tej grupy wiekowej. Już w grudniu 1945 r. podnoszono kwestię otwarcia świetlicy młodzieżowej i potrzebę stworzenia wyspecjalizowanej komórki organizacyjnej⁸. W późniejszej praktyce członkowie tej frakcji przejmowali stopniowo kontrolę nad programem WKŻ dla lubelskiej młodzieży.

Lublin w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej stał się ważnym ośrodkiem ruchu syjonistycznego. Środowiska z nim związane miały swoją reprezentację w strukturach TCKŻP od grudnia 1944 r.

Ważnym krokiem do uzyskania pewnej niezależności środowisk syjonistycznych od poddanego wpływom komunistów i socjalistów CKŻP (a zarazem zwycięstwem zwolenników legalizacji działalności syjonistycznej⁹) stało się powołanie w lutym 1945 r. – na mocy okólnika Ministerstwa Administracji Publicznej – Żydowskich Zrzeszeń Religijnych, w czerwcu 1946 r. przekształconych w Żydowskie Kongregacje Wyznaniowe, a po zmianach formalnych zarejestrowanych w 1961 r. jako Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego w Polsce (ZRWM)¹⁰. W skład tej organizacji wchodziły sympatycy Mizrahi i (nielegalnej) Agudat Israel. Miała się ona zajmować przede wszystkim sprawami kultu religijnego, ale udzielała też pomocy repatriantom i ocalałym z obozów, a nawet organizowała własne szkolnictwo religijne i zawodowe¹¹. Działalność kongregacji pokrywała się zatem w pewnym stopniu z aktywnością CKŻP, pozwalały one jednak na pewną samodzielność w przedsięwzięciach, gdyż – w przeciwieństwie do CKŻP – nie mieli tam reprezentacji przedstawiciele Bundu i komuniści¹². Kongregacje miały także większą swobodę w kontaktach z organizacjami zagranicznymi. Niedługo po powstaniu nawiązały relacje ze Światowym Kongresem Żydów. Otrzymywały także znaczną pomoc finansową z Jointu (80 proc. przychodów Kongregacji). Początkowo subwencje płynęły również ze środków państwowych, jednak od 1947 r. zostały znacznie ograniczone¹³. Lubelski oddział Kongregacji powstał jeszcze w lutym 1945 r. Jego siedzibą była kamienica przy ul. Lubartowskiej 10, mieszcząca synagogę Chewra Nosim, kosztowną stołówkę i lokale biurowe.

⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej w Lublinie [dalej: KM PPR w Lublinie], sygn. 1249/175, s. 75.

⁹ Aleksion, *Dokąd dalej?*..., s. 110–120.

¹⁰ Por. Kazimierz Urban, *Wyznanie mojżeszowe w Polsce (1945–1961)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” (2006), nr 706, s. 64.

¹¹ Ewa Pogorzała, *Działalność oświatowo-wychowawcza żydowskich kongregacji wyznaniowych w Polsce w drugiej połowie lat 40-tych XX w.*, „Facta Simonidis” 1 (2008), nr 1, s. 176.

¹² Aleksion, *Dokąd dalej?*..., s. 118.

¹³ Józef Adelson, *W Polsce zwanej Ludową*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce (do 1950 r.)*, red. Jerzy Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 430.

Także w tym środowisku syjonistycznym uwidocznił się konflikt pokoleniowy. Nastąpił podział na młodych działaczy – zwolenników jak najszybszej (nawet nielegalnej) emigracji – oraz dawnych aktywistów przedwojennych partii politycznych, szukających drogi legalizacji swojej działalności w Polsce¹⁴. Wsparcie emigracyjne oferowały też działające legalnie Hebrajskie Stowarzyszenie Pomocy Imigrantom (HIAS), z placówką w Lublinie, Pal Amt oraz Wydział Emigracyjny CKŻP¹⁵.

Na sytuację syjonistów w Lublinie zasadniczo wpłynęło przybycie w grudniu 1944 r. – razem z repatriantami z terenów Związku Radzieckiego – grupy młodzieży syjonistycznej z republik azjatyckich (tzw. Azjatów), zwanej Bricha, zajmującej się organizacją nielegalnej emigracji do Palestyny. Grupa ta wkrótce przeniosła się do Krakowa (a działalność rozwijała głównie w Łodzi i na Dolnym Śląsku), jednak obecność doświadczonych działaczy z pewnością się przyczyniła do wzmocnienia lokalnych struktur tego ruchu¹⁶.

Polityka komitetów żydowskich wobec dzieci i młodzieży w latach 1944–1946

O ile Lubelszczyzna była w pierwszych latach powojennych w awangardzie tworzenia ruchów młodzieżowych¹⁷, o tyle świadoma polityka wychowawcza organów żydowskich w tym zakresie kształtowała się z pewnym opóźnieniem. Początkowo głównym celem działania organizacji żydowskich była poprawa sytuacji materialnej i mieszkaniowej oraz sprawowanie bezpośredniej opieki nad dziećmi i młodzieżą. Przy TCKŻP powołano oddzielny Resort Opieki nad Dzieckiem, przekazując te kwestie w ręce Szlomy Herszenhorna, lubelskiego lekarza i związanego z Bundem społecznika¹⁸. Opublikowany w pierwszym numerze „Biuletynu Żydowskiej Agencji Prasowej” z 13 listopada 1944 r. manifest programowy TCKŻP

¹⁴ Aleksiu, *Dokąd dalej?...*, s. 112.

¹⁵ Magdalena Semczyszyn, *Nielegalna emigracja Żydów z Polski 1944–1947 – kontekst międzynarodowy*, „Dzieje Najnowsze” 50 (2018), nr 1, s. 113.

¹⁶ Aleksiu, *Dokąd dalej?...*, s. 110.

¹⁷ Pierwszy zjazd młodzieży odbył się już sierpniu 1944 r., zob. Barbara Fijałkowska, *Ideowo-polityczna działalność związków młodzieży w Polsce w latach 1944–1957*, Warszawa 1978, s. 99.

¹⁸ Adam Kopciowski, *Żydzi w Lublinie w latach 1944–1949*, Lublin 1998, praca magisterska napisana w Zakładzie Historii Najnowszej UMCS pod kierunkiem prof. dr. hab. Zygmunta Mańkowskiego (maszynopis), s. 132.

stwierdza, że zadaniem tej organizacji jest „szczególna opieka nad dzieckiem żydowskim jako najcenniejszym skarbem i przyszłością narodu”¹⁹.

Już we wrześniu 1944 r. na posiedzeniach Komitetu Żydowskiego w Lublinie rozpatrywano możliwość stworzenia ochronki dla dzieci żydowskich. Na ten cel przeznaczono lokale w budynkach przy ulicach Radziwiłłowskiej 3, Wyszyńskiego 3 i przy Krakowskim Przedmieściu 60. Po przeprowadzonych remontach utworzono tam w grudniu tegoż roku Dom Dziecka nr 5²⁰. Podopiecznych podzielono na grupy wiekowe, lokując najmłodsze dzieci w budynkach przy ul. Wyszyńskiego i Krakowskim Przedmieściu, starszych chłopców zaś przy ul. Radziwiłłowskiej²¹.

Opieka nad najmłodszymi łączyła się z obowiązującą indoktrynacją polityczną (lojalność w stosunku do władzy, wdzięczność wobec Armii Czerwonej²², uczestnictwo w defiladach z okazji 22 lipca²³). Jednocześnie wśród tej grupy wiekowej działalność prowadziły organizacje syjonistyczne. Podczas inauguracji Domu Dziecka nr 5 udekorowano przestrzeń biało-niebieskimi girlandami, gwiazdami Dawida i portretami działaczy syjonistycznych²⁴. Dzieci z tej placówki utrzymywały kontakty z lubelską Brichą, plany zaś przeniesienia instytucji na Dolny Śląsk oznaczały zerwanie zawiązanych w kibucach więzi personalnych i utrudnienie drogi emigracji. W konsekwencji dochodziło do ucieczek podopiecznych z tego zakładu (w grudniu 1945 r. zbiegło dwadzieścia osób)²⁵. Problem „uprowadzania dzieci” dotyczył także innych placówek, a winą za to zjawisko obarczano syjonistów²⁶.

W Lublinie placówka funkcjonowała zaledwie kilka miesięcy i borykała się z problemami lokalowymi i finansowymi. Zapewne z tego względu w sierpniu 1945 r. zdecydowano o jej przeniesieniu do budynku poniemieckiego zakładu wychowawczego w Pietrolesiu (obecnie Pieszycy) na Dolnym Śląsku. W kolejnych miesiącach 1945 r. dzięki inicjatywie WKŻ

¹⁹ „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej” (13 listopada 1944), za: August Grabski, *Centralny Komitet Żydów w Polsce (1944–1950). Historia polityczna*, Warszawa 2015, s. 19.

²⁰ Piotr Nazaruk, *Dom Dziecka nr 5 w Lublinie*, „Scriptores” 46 (2019), t. 1, s. 293.

²¹ Tamże, s. 350.

²² Tamże, s. 351.

²³ Zipora Nahir, *Dziennik*, „Scriptores” 46 (2019), t. 1, s. 360.

²⁴ Anna Wołk-Natanblut, *Ci, co przeżyli. Wspomnienia z Domu Dziecka nr 5*, rękopis, Archiwum Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”, s. 15.

²⁵ Nazaruk, *Dom Dziecka nr 5 w Lublinie...*, s. 327; Wołk-Natanblut, *Ci, co przeżyli...*, s. 99.

²⁶ Aleksium, *Dokąd dalej?...*, s. 258.

w Lublinie udało się zorganizować szerszą opiekę dla najmłodszych: przedszkole, dwa żłobki, półinternat, a nawet szkołę²⁷.

Wojewódzki Komitet Żydowski w Lublinie wobec młodzieży

Już po przeniesieniu siedziby z Lublina do Warszawy CKŻP zajął się organizowaniem struktur odpowiadających na potrzeby dzieci i młodzieży. Kwestie te rozdzielono między Wydział Oświaty i Wydział Opieki nad Dzieckiem²⁸. Opiekę nad najmłodszymi dziećmi sprawowało też – niezależne od CKŻP – Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ). W tym czasie podjęto też pierwsze starania o stworzenie instytucji zajmującej się opieką nad dziećmi starszymi, od czternastego roku życia, którą powierzono Wydziałowi Opieki nad Młodzieżą, funkcjonującemu od 1 listopada 1945 r. w ramach mocno zideologizowanego pionu CKŻP – Wydziału Produktywizacji²⁹. Założenia wychowawcze instytucji podległych CKŻP sformułowano w lipcu 1945 r. i potwierdzono na zjeździe referentów młodzieżowych w marcu 1946 r. Opierały się one na zasadach poszanowania godności ludzkiej, demokracji ludowej, godności narodowej, na „serdecznym stosunku” do ZSRR, solidarności zbiorowej i altruizmie. Wyraźnie formułowane postulaty polityczne jasno wskazywały ideologiczny kierunek planowanego wychowania³⁰.

Nie odbiegało to zresztą od szerszych założeń pedagogicznych w placówkach oświatowych w ogóle. Powojenny system wychowawczy w Polsce miał bowiem:

wnosić do pracy szkolnej to samo poczucie obowiązku społecznego, które towarzyszy wysiłkom naszych przodowników pracy, te same szlachetne ambicje, ofiarność i poświęcenie, które ożywiają robotników, racjonalizatorów i nowatorów

²⁷ Por. Piotr Nazarek, *Żydowskie placówki oświatowe w Lublinie*, „Scriptores” 46 (2019), t. 1, s. 293–300.

²⁸ Najwcześniej powstała w ramach CKŻP instytucja sprawująca opiekę nad dziećmi była Sekcja Opieki nad Dzieckiem funkcjonująca w ramach Wydziału Opieki Społecznej. Uzyskała ona samodzielność w lutym 1945 r. jako Wydział Opieki nad Dzieckiem, z którego z kolei wyłoniono Wydział Szkolny. Następnie Wydział Szkolny i Wydział Opieki nad Dzieckiem połączono w grudniu 1946 r. w Wydział Oświaty. Zob. Helena Datner, *Po Zagładzie. Społeczna historia żydowskich domów dziecka, szkół, kół studentów w dokumentach Centralnego Komitetu Żydów w Polsce*, Warszawa 2016, s. 23.

²⁹ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Biuro Komisarza Rządu ds. Produktywizacji Ludności Żydowskiej, sygn. 12, s. 39. Por. Piotr Kendziorek, *Program i praktyka produktywizacji Żydów polskich w działalności CKŻP*, Warszawa 2016.

³⁰ AŻIH, CKŻP, Wydział Młodzieżowy, sygn. 303/XI/3, s. 36.

przemysłu i rolnictwa, setki tysięcy uczestników współzawodnictwa socjalistycznego, bohaterów pracy, budowniczych Polski Ludowej³¹.

Te agitacyjne cele, wymagające poświęcenia i pracy dla ogółu, stanowiły też zapewne odpowiedź na zdiagnozowane wśród żydowskiej młodzieży problemy psychologiczne będące pokłosiem wojny: bierność, brak wiary we własne siły, niechęć do pracy czy egoizm, wynikający z konieczności samodzielnej walki o przetrwanie³².

Walka ideologiczna między syjonistami a komunistami toczyła się we wszystkich żydowskich instytucjach oświatowych. W drugiej połowie lat czterdziestych w Polsce generalnie funkcjonowały cztery typy szkół żydowskich: szkoły Centralnego Komitetu Żydów w Polsce z językiem wykładowym jidysz³³, szkoły organizacji syjonistycznych z hebrajskim językiem nauczania, prowadzone przez kongregacje wyznaniowe szkoły religijne oraz zawodowe. W Krakowie, Szczecinie i we Wrocławiu działały też jesziwy³⁴.

Na tym polu sojusznikiem syjonistów w walce o wychowanie młodzieży była wspomniana wcześniej Kongregacja. Główny konflikt między organizacjami syjonistycznymi, kongregacjami wyznaniowymi a CKŻP w zakresie edukacji dzieci i młodzieży dotyczył problemu języka. Organizacje syjonistyczne i kongregacje wyznaniowe dążyły do zapewnienia możliwości nauki hebrajskiego, w CKŻP zaś dominował wzorzec oparty na nauczaniu języka jidysz, natomiast hebrajski miał status przedmiotu dodatkowego. Dlatego model nauczania wypracowany na zjeździe nauczycieli żydowskich w Łodzi w listopadzie 1946 r. (oparty na jidysz) rozmiął się z oczekiwaniami środowisk syjonistycznych. W związku z tym wkładały one wiele wysiłku, żeby stworzyć własne szkoły i organizacje prowadzące naukę pozaformalną, co było krytykowane przez zdobywającą stopniowo przewagę w CKŻP tzw. Frakcję PPR.

Szkolnictwo żydowskie organizowane przez CKŻP dotyczyło przede wszystkim młodszych dzieci, natomiast młodzież po czternastym roku życia była objęta systemem edukacji publicznej. Mimo to jedną z instytucji CKŻP, w której częściowo sprawowano opiekę także nad młodzieżą, była funkcjonująca od października 1945 do lipca 1949 r. żydowska Szkoła

³¹ „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” 1951, nr 11, poz. 135, za: Techmańska, *Inne czy takie same?...*, s. 174.

³² AŻIH, CKŻP, Wydział Oświaty, Sprawozdanie z pracy wychowawczej za rok 1945/6, k. 1, za: Datner, *Po Zagładzie...*, s. 51.

³³ Choć w praktyce w wielu szkołach nadal prowadzono naukę w języku polskim.

³⁴ Pogorzala, *Działalność oświatowo-wychowawcza żydowskich kongregacji...*, s. 176.

Powszechna mieszcząca się w lokalu przy ul. Wyszyńskiego 3, w głównym budynku przedwojennego gimnazjum prowadzonego przez lubelską Gminę Żydowską³⁵. Była to placówka kształcenia podstawowego, pozwalała jednak – ze względu na przerwana przez wojnę ścieżkę edukacyjną – na uzupełnienie braków osobom starszym (do szesnastego roku życia³⁶). To w odniesieniu do tej właśnie instytucji toczyły się największe spory o „rząd dusz” między komunistami i syjonistami. Dla przykładu, w styczniu 1946 r. pod dyskusję poddano kwestię dnia wolnego od nauki. Choć zgodnie z dekretem CKŻP dniem wolnym powinna być sobota, pod koniec 1945 r. kierownictwo szkoły żydowskiej w Lublinie – mimo sprzeciwu części rodziców – zdecydowało o przeniesieniu dnia wolnego na niedzielę, uzyskując wsparcie Frakcji PPR, argumentującej, że „nie należy się oddzielać od społeczeństwa polskiego”³⁷. Ostatecznie przywrócono stan pierwotny (sobotę jako dzień wolny od nauki) na skutek nacisków ze strony warszawskiej centrali CKŻP³⁸. Środowisko syjonistyczne w Lublinie najwyraźniej nie oddawało pola zbyt łatwo. W Lublinie nie działały organizowane przez Kongregację szkoły religijne, ale w podległej CKŻP Szkole Powszechnej do 1948 r. w siatce przedmiotów utrzymywał się język hebrajski³⁹. Konflikty te wpisywały się w szerszą politykę CKŻP wobec religijnych kongregacji wyznaniowych, związaną z próbami połączenia obu organizacji⁴⁰.

W czerwcu 1946 r. centralny Wydział Opieki nad Młodzieżą (funkcjonujący dotąd przy Wydziale Produktywizacji CKŻP) został przekształcony w samodzielną strukturę – Wydział Młodzieżowy⁴¹, którego zadaniem miała być opieka, praca kulturalno-oświatowa i produktywizacja.

Delegatura lubelska Wydziału Opieki nad Młodzieżą (a następnie Wydziału Młodzieżowego) powstała w lutym 1946 r. przy miejscowym WKŻ. Za jego działalność odpowiadała początkowo Ida Schonfeld⁴². Warto zauważyć, że Wydział rozpoczął funkcjonowanie na pełną skalę

³⁵ Por. Nazaruk, *Żydowskie placówki oświatowe...*, s. 293–300.

³⁶ AŻIH, CKŻP, Wydział Oświaty, sygn. 303/IX/1260, s. 6.

³⁷ APL, KM PPR w Lublinie, Referat Organizacyjny, Protokół POP przy WKŻ, 1945–1948, sygn.1249/175, s. 80.

³⁸ AŻIH, CKŻP, Wydział Organizacji i Kontroli, sygn. 303/II/84, Protokół posiedzenia WKŻ z dnia 29 stycznia 1946 r., s. 86.

³⁹ Niektóre kongregacje wyznaniowe prowadziły także szkoły religijne, nie ma jednak informacji o funkcjonowaniu takiej szkoły w Lublinie, por. Pogorzała, *Mniejszości narodowe...*, s. 142, 144; AŻIH, CKŻP, Wydział Oświaty, sygn. 303/IX/1259, s. 7; sygn. 303/IX/1260, s. 11; por. Nazaruk, *Żydowskie placówki oświatowe...*, s. 293–300.

⁴⁰ Pogorzała, *Działalność oświatowo-wychowawcza żydowskich kongregacji...*, s. 182.

⁴¹ Datner, *Po Zagładzie...*, s. 128.

⁴² APL, KM PPR w Lublinie, sygn. 1249/175, s. 83.

wraz z nasilającym się odplywem z miasta dużej części środowiska syjonistycznego (w połowie 1946 r.) i został wkrótce zdominowany przez komunistów (Frację PPR). W tym czasie bowiem, jak zauważa Ewa Koźmińska-Frejlak, dochodziło stopniowo do względnej stabilizacji sytuacji ocalałych i przejścia od działań skierowanych przede wszystkim na udzielanie doraźnej pomocy do realizacji założeń ideologicznych organizacji żydowskich, które to założenia były obliczone na długofalowe efekty⁴³.

Opieką Wydziału objęto szeroko rozumianą młodzież: od uczniów szkół średnich po studentów (powyżej dwudziestego drugiego roku życia)⁴⁴. Taka wydłużona wiekowo pomoc wynikała najczęściej z przerwy w edukacji oraz z trudności w usamodzielnieniu się związanych ze skutkami wojny. Udzielano przede wszystkim fundowanego ze środków Jointu wsparcia finansowego w formie stypendiów (wyższych dla studentów, niższych dla uczniów szkół zawodowych), a także pakietów odzieżowych, wyżywienia stołowego, kursów zawodowych i językowych. Wśród beneficjentów takiej formy pomocy znaleźli się m.in. Giza Frenkel (przyszła znana etnografka) czy Ludwik Fleck (mikrobiolog i filozof nauki). W roku 1946 ze wsparcia korzystało 21 osób, w 1947 liczba ta wzrosła do 54⁴⁵.

10 marca 1946 r. odbyła się w Warszawie konferencja referentów młodzieżowych z poszczególnych regionów kraju. Zgodnie z przedstawionym wtedy raportem Idy Schonfeld w Lublinie miało być w tym czasie zarejestrowanych 350 osób w wieku młodzieżowym, w tym 40 studentów. Choć referentka zgłaszała zapotrzebowanie na stypendia, ich udzielenie okazało się w danym momencie niewykonalne⁴⁶.

Lubelski Wydział napotykał problemy organizacyjne, na które wskazywali także działacze lokalnej Frakcji PPR. Diagnozowano skuteczność działań „reakcji”, bierność aktywu partyjnego, powoływano komisje mające poprawić sytuację oraz postulowano:

dokooptować do tow. Schonfeld w sprawie organizacji młodzieży tow. Zysman, Gorta, Erlicha i Frajtaga [działaczy Frakcji PPR]. Tow. Tencer proponuje, by

⁴³ Ewa Koźmińska-Frejlak, *Kondycja ocalałych. Adaptacja do rzeczywistości powojennej (1944–1949)*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. Feliks Tych, Monika Adamczyk-Garbowska, Lublin 2011, s. 127; też, *Po Zagładzie. Praktyki asymilacyjne ocalałych jako strategię zadomawiania się w Polsce (1944/45–1950)*, Warszawa 2022, s. 31.

⁴⁴ AŻIH, CKŻP, Wydział Ewidencji i Statystyki, sygn. 303/V/238, s. 94.

⁴⁵ AŻIH, CKŻP, Wydział Młodzieżowy, sygn. 303/XI/134, s. 5.

⁴⁶ Tamże, sygn. 303/XI/3, s. 37. Środki na ten cel zostały wyasygnowane dopiero pod koniec roku, zob. AŻIH, CKŻP, Prezydium i Sekretariat, sygn. 303/I/13, Preliminarz budżetowy CKŻP na grudzień 1946 r.

młodzież szkolną zorganizować jako przybudówkę do Z.W.M. Głos zabiera tow. Gormułowicz i mówi, że walka o młodzież musi iść przez rodziców i nauczycieli. Młodzież należy organizować pod jakimkolwiek bądź warunkiem i pracę prowadzić po linii demokratycznej⁴⁷.

Mimo wysiłków Frakcji PPR sytuacja nie ulegała poprawie. W maju 1946 r. przeprowadzono zatem kontrolę, a wobec Schonfeld wysunięto wiele zastrzeżeń. Zarzucano jej brak skuteczności w organizacji świetlicy młodzieżowej, nikłość agitacji politycznej oraz to, że jej aktywność wśród młodzieży ograniczała się do wypłacania wsparcia finansowego. Prowadząca kontrolę z ramienia warszawskiej centrali Jenta Tyrman zwracała uwagę, że referentkę obarczono innymi zadaniami związanymi z opieką społeczną, co prowadziło do faktycznego zamrożenia działalności Wydziału Młodzieżowego. Schonfeld została odsunięta, a nadzór nad Wydziałem powierzono związanemu z Frakcją PPR Moszkowi Grynszpanowi⁴⁸.

Pierwszy zachowany protokół zebrania podopiecznych lubelskiego oddziału Wydziału Młodzieżowego pochodzi dopiero z 16 listopada 1946 r. Udział w tym zebraniu młodzieży wzięło jedynie dziewiętnaście osób (w tym dziesięć dziewcząt). Postanowiono zatem zwrócić się z prośbą do WKŻ o przeznaczenie lokalu w tzw. Domu Pereca⁴⁹ „na rozrywki i kulturalne spędzanie czasu” oraz organizację nauki języków: hebrajskiego, jidysz i angielskiego. Nie jest jasne, czy plany te doczekały się realizacji. Zaproponowane na ten cel pomieszczenia na parterze w Domu Pereca (pokoje nr 8, 9 i 10) nie zapewniały odpowiednich warunków lokalowych oraz higienicznych (ze względu na funkcjonujące na drugim piętrze ambulatorium) i zostały wkrótce przeznaczone na potrzeby noclegowe przybywających do Lublina repatriantów z ZSRR⁵⁰.

Ostatecznie Wydział Młodzieżowy otrzymał lokal do remontu, prawdopodobnie w siedzibie WKŻ na Krakowskim Przedmieściu 60, gdzie od grudnia 1946 r. funkcjonował Klub Młodzieżowy. Jego zadaniem była integracja młodzieży oraz wypełnianie jej czasu wolnego. Klub prenumerował prasę, oferował gry planszowe i posiadał sekcję pingpongową. Ważnym aspektem udzielanej pomocy była edukacja w zakresie języków

⁴⁷ APL, KM PPR w Lublinie, sygn. 1249/175, s. 89.

⁴⁸ AŻIH, CKŻP, Wydział Młodzieżowy, sygn. 303/XI/134, s. 10; tamże, Wydział Organizacji i Kontroli, sygn. 303/II/84, Protokół dnia 11 maja 1946 r., s. 49; APL, KM PPR w Lublinie, sygn. 1249/175, s. 97.

⁴⁹ Potoczna nazwa Domu Ludowego im. Icchaka Lejbusza Pereca w Lublinie, ul. Czwartek 4a (obecnie ul. Szkolna 18).

⁵⁰ AŻIH, CKŻP, Wydział Młodzieżowy, sygn. 303/XI/134, s. 1, 6, 8.

żydowskich oraz historii Żydów. Organizowano akademie okolicznościowe (ku czci powstania w getcie warszawskim) i odczyty tematyczne. Wydział wysyłał także uczestników na kolonie letnie organizowane przez struktury centralne CKŻP⁵¹.

Klub Młodzieżowy pełnił funkcję świetlicy, ale też był miejscem organizowania spotkań młodzieżówek żydowskich partii politycznych. Pod koniec 1947 r. na posiedzeniu Prezydium WKŻ dyskutowano problem braku „żydowskiego charakteru” klubu oraz ograniczania do niego dostępu niektórym młodzieżówkom (brak zgody na odbywanie tam zebrań lewicowo-syjonistycznej organizacji Ha-Szomer ha-Cair przy jednoczesnej akceptacji podobnych spotkań przybudówek Bundu i PPR). W związku z tym wyasygnowano 24 tys. zł na zakup przeznaczonych dla klubu „portretów żydowskich pisarzy i bohaterów” i jednoznacznie stwierdzono, że prawo do korzystania z niego ma cała młodzież żydowska z Lublina. Mimo to nie należał on do prężnie działających. W sprawozdaniach różnych referatów WKŻ pojawiają się wzmianki o trudnościach rekrutacyjnych i braku zaangażowania członków w działalność chóru czy sekcji sportowych. Reprezentantami lubelskiego oddziału w kontaktach ze strukturami centralnymi byli Sara Zoberman i Munisz Izraelewicz, a funkcję przewodniczącej Koła Studentów i Uczniów pełniła Maria Rohatiner⁵².

Zgodnie z wytycznymi władz państwowych działacze CKŻP dążyli też do włączenia młodzieży żydowskiej w procesy odbudowy i produktywizacji. Ze sprawozdań finansowych za maj 1946 r. wynika, że CKŻP otrzymało z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dodatkowe fundusze na utrzymywanie w Lublinie świetlicy i bursy oraz na zorganizowanie dla młodzieży kursów kroju i szycia⁵³.

Wbrew centralnym zaleceniom nie udało się jednak w Lublinie stworzyć bursy młodzieżowej ani biblioteki. Do sukcesów „reakcji” przyczynił się też niewątpliwie pogrom kielecki skutkujący wzmożoną emigracją. Problemy lubelskiego Wydziału miały też naturę finansową. W połowie 1947 r. zredukowano etat Munisza Izraelewicza (zarazem członka Frakcji PPR)

⁵¹ Tamże, s. 6–7, 11; APL, KM PPR w Lublinie, sygn. 1249/175, s. 116.

⁵² AŻIH, CKŻP, Wydział Organizacji i Kontroli, sygn. 303/II/85, s. 25; sygn. 303/II/86, s. 4–5; tamże, Wydział Młodzieżowy, sygn. 303/XI/55, s. 20, 24.

⁵³ Funkcjonowanie w Lublinie osobnej bursy dla młodzieży pojawia się w kilku dokumentach finansowych, jednak wskazanie jej lokalizacji i ewentualnego, krótkiego, okresu działania jest trudne do uchwycenia. Z pewnością przeznaczone pierwotnie na ten cel pomieszczenia w Domu Pereca już w kwietniu 1946 r. oddano do użytku repatriantom. APL, KM PPR w Lublinie, sygn. 1249/175, s. 91; AŻIH, CKŻP, Wydział Młodzieżowy, sygn. 303/XI/3, s. 44.

odpowiadającego za działalność wśród młodzieży⁵⁴. Od tego momentu Wydział właściwie przestał funkcjonować. Działo jeszcze Koło Studentów i Uczniów przy WKŻ w Lublinie, które jednak zajmowało się przede wszystkim rozdysponowaniem wsparcia materialnego i finansowego. Ostatni dokument świadczący o jego aktywności pochodzi z 21 stycznia 1949 r.⁵⁵

Organizacje syjonistyczne w Lublinie – stosunek do młodzieży

Zjednoczenie Syjonistów Demokratów „Ichud” rozpoczęło działalność w Lublinie w sierpniu 1944 r. Oddział partii mieścił się przy ul. Cyruliczej 4/3, gdzie też funkcjonowała jego organizacja młodzieżowa Ha-Noar ha-Cijoni „Akiba” zrzeszająca młodzież w wieku od czternastu do osiemnastu lat. Osoby, które nie ukończyły osiemnastu lat, nie miały pełni praw członkowskich partii. Dopiero po osiągnięciu tego wieku można było zostać pełnoprawnym członkiem, posiadającym czynne i bierne prawo wyborcze do władz organizacji (hanhagi – nazwę tę stosowano także w odniesieniu do lokalnych zarządów).

Lubelski oddział Ha-Noar ha-Cijoni „Akiba” powstał dopiero 23 czerwca 1947 r. i liczył wówczas dwudziestu pięciu członków. W skład zarządu 25 października 1947 r. wchodził: Pinchas Rechels – przewodniczący, Icek Farbsztejn – wiceprzewodniczący, Henryka Rozen – sekretarz, oraz Regina Mielnik i Regina Giewercer – członkinie hanhagi. W listopadzie tego samego roku hanhaga została podzielona na pięć resortów: techniczny, kultury, sekretarski, organizacyjny i akcji zewnętrznych. Ich zadania rozdzielono pomiędzy członków zarządu⁵⁶.

W ramach działalności ugrupowania organizowano lekcje hebrajskiego (choć wkrótce zabrakło nauczyciela tego języka), odczyty (m.in. wykład Gizy Frenkel), zabawy oraz wyjazd młodzieży na kolonie do Frydlandu (obecnie Mioszów), a także powołano do życia grupę sportową Makabi z sekcjami: pływacką, ping-ponga, futbolu, koszykówki i siatkówki. Podejmowano także wysiłki w celu zorganizowania boiska sportowego, nie jest jednak jasne, czy plany te udało się zrealizować. Organizacja prowadziła

⁵⁴ Tamże, sygn. 303/XI/134, s. 2.

⁵⁵ Tamże, s. 16.

⁵⁶ AŻIH, Organizacje Syjonistyczne, sygn. 333/78, s. 116; tamże, sygn. 333/152, s. 3, 6.

też rejestr osób posiadających paszporty oraz gotowych na emigrację do Palestyny⁵⁷.

Nie zachowała się dokumentacja dotycząca aktywności w Lublinie He-Chaluc (choć oddział tej organizacji działał w Lublinie jeszcze w lipcu 1949 r.). Istnieją natomiast dane dotyczące liczebności miejscowego oddziału Ha-Szomer ha-Cair. Jak podaje Andrzej Rykała, w Lublinie oddział ten liczył (w odniesieniu do gniazd młodzieżowych) 18 osób w 1947 r., a rok później – 14. Brakuje dokumentacji działań tej organizacji. Natomiast liczba członków Droru w 1947 r. wynosiła 29, Dror–Borocho Jugent zaś liczył 25 osób w listopadzie 1948 r.⁵⁸ Organizacja ta prowadziła też kibuce przygotowujące do wyjazdu do Palestyny oraz nauczające zawodu w warsztatach krawieckim i szewskim. Taki kibuc funkcjonował też w Lublinie⁵⁹.

Poalej Syjon Prawica wraz z młodzieżową przybudówką Dror miały siedzibę przy ul. Rybnej 8. Poalej Syjon Lewica oraz Borocho Jugent mieściły się przy ul. Lubartowskiej 21. Zachowała się też wzmianka o istnieniu przy ul. Lubartowskiej młodzieżowej organizacji partii Hitachdut, czyli Gordonii (lubelski oddział nie znajduje się jednak w zestawieniach gniazd tej organizacji w latach 1947–1949)⁶⁰. O obecności Ha-Szomer ha-Cair w mieście świadczą wspomnienia Icchaka Cukiermana oraz przywołane dalej relacje Romana Litmana⁶¹. Ten ostatni należał też do Młodzieży Borochowa, którą wspominał następująco:

Ja i siostra należeliśmy do takiej organizacji syjonistycznej Ha-Szomer ha-Cair. Potem Ha-Szomer ha-Cair zjednoczył się z Poalej Syjon Lewicą i powstała Dror Borocho Jugnt. To była taka skautowska organizacja, która przygotowywała młodzież, tak jak przed wojną, do wyjazdu do Izraela, do tworzenia kibuców. Jeździliśmy z tymi organizacjami na obozy, na kolonie, pod Szczecin. Tam nas już w tamtym czasie uczono walk japońskich, ju-jitsu na kije. Uczono nas też posługiwania się pistoletem. Ta organizacja była na Rybnej. Nie pamiętam, jaki numer, tam tablicy nie ma. Od Lubartowskiej, jak się wchodzi, to takie schodki są. Tam

⁵⁷ Tamże, sygn. 333/78, s. 116, 147; tamże, sygn. 333/152, s. 8.

⁵⁸ Rykała, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej...*, s. 102, 105, 107, 112.

⁵⁹ AŻIH, Organizacje Syjonistyczne, sygn. 333/78, s. 52; por. Archiwum Bojowników Getta, nr kat. 13044.

⁶⁰ Archiwum Historii Mówionej Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” [dalej: AHM OBGTTN], relacja Poli Katz, nagranie: Tomasz Czajkowski, 2006; por. Rykała, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej...*, s. 109.

⁶¹ AHM OBGTTN, relacja Samuela Gradela, nagranie: Tomasz Czajkowski, 2006; relacja Romana Litmana, nagranie: Tomasz Czajkowski, 2015; por. Kopciowski, *Żydzi w Lublinie w latach 1944–1949...*, s. 87; Icchak Cukierman, *Nadmiar pamięci (Siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, Warszawa 2000, za: Aleksium, *Dokąd dalej?*..., s. 109.

dalej to był Komitet [Żydowski], gdzie tablica jest. Ale to było wcześniej. Na pierwszym piętrze była ta organizacja. Tam zbieraliśmy się, tam się uczono hebrajskiego, musztry. Hebrajskie mieliśmy mundury, to znaczy koszule, krawaty. Takie jak obo wiązywały w takiej organizacji⁶².

Wymienione organizacje działały według schematu wdrażanego też w innych instytucjach: przygotowanie do wyjazdu w kibucach, zajęcia sportowe, obozy i kolonie letnie.

Lubelska młodzież żydowska chętnie uczestniczyła w aktywnościach oferowanych przez organizacje syjonistyczne i nie napotykały one problemów rekrutacyjnych, z jakimi mierzyły się młodzieżowe struktury CKŻP. W czerwcu 1947 r. lubelski oddział Ichudu raportował do władz partii, wskazując własne sukcesy oraz nieudolność Wydziału Młodzieżowego:

Młodzież, której w Lublinie jest bardzo mało, została już częściowo przez nas zwerbowana i lgnie do naszej Organizacji. Należy tylko dać jej to, co w danej chwili mogłoby zaspokoić jej zainteresowania. Wierzmy, że klub Makabi postawiony na odpowiednim poziomie przyczyni się do ściągnięcia młodzieży do nas, co w konsekwencji przyczyni się do spopularyzowania naszej organizacji i podniesienia jej prestiżu. Zaznaczamy, że wszelkie wysiłki Wydziału Młodzieżowego przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim do zorganizowania tejże młodzieży są bezcelowe⁶³.

Istnienie swego rodzaju współzawodnictwa o popularność wśród młodzieży potwierdzają wspomnienia Romana Litmana:

Po zajęciach szkolnych duża część młodzieży udzielała się w pracy organizacji syjonistycznych, które urządały latem obozy o profilu harcerskim. Natomiast CKŻP organizował kolonie letnie w Śródborowie koło Warszawy, konkurujące z obozami organizacji syjonistycznych⁶⁴.

Do popularności ruchu przyczyniała się nie tylko atrakcyjna oferta, ale również nieustające poczucie zagrożenia związane z doświadczeniami okupacyjnymi, powojennym antysemityzmem oraz utratą wiary w możliwość odbudowy życia w Polsce, a także oferowane przez te organizacje poczucie wspólnoty i zbiorowej tożsamości⁶⁵. Jak zauważa Helena Datner, w środowisku żydowskim władza społeczna należała w tym czasie do instytucji syjonistycznych⁶⁶. Ich sukces wynikał nie tylko ze skuteczności działania, ale w dużej mierze z sytuacji politycznej, przemocy panującej w regionie oraz

⁶² AHM OBGTTN, relacja Romana Litmana...

⁶³ AŻIH, Organizacje Syjonistyczne, sygn. 333/78, s. 183.

⁶⁴ AHM OBGTTN, relacja Romana Litmana...

⁶⁵ Tamże, relacja Zipory Nahir, nagranie: Tomasz Czajkowski, 2017.

⁶⁶ Datner, *Po Zagładzie...*, s. 15.

poczucia zagrożenia. Jako grupa najbardziej mobilna młodzi ludzie chętniej skłaniali się do emigracji, co skutkowało zmniejszeniem się w Lublinie liczebności ludności żydowskiej, w tym młodzieży w szczególności.

Kres tym sukcesom położyły proces opanowywania przez komunistów żydowskich instytucji oświatowo-wychowawczych, unifikacja szkolnictwa żydowskiego (w marcu 1949 r.) i wreszcie rozwiązanie wszystkich organizacji syjonistycznych rozporządzeniami Ministerstwa Administracji Publicznej w listopadzie i grudniu 1949 r.⁶⁷

Od powstania TSKŻ do Marca 1968

W latach 1948–1950 rozwiązywano stopniowo poszczególne organizacje młodzieżowe, w wyniku zaś przemian politycznych główną rolę odgrywał odtąd scentralizowany Związek Młodzieży Polskiej. Postulaty wysuwane wobec młodzieży w tym okresie, nakierowane na wspieranie interesów PZPR, zawarte były w trzech przesłankach: wzmożenia wysiłków całego społeczeństwa na rzecz budowy socjalizmu, dążenia do jedności działania (stąd likwidacja pluralizmu organizacji młodzieżowych) oraz umocnienia pozycji partii⁶⁸. Podobne procesy centralizacyjne dotyczyły mniejszości narodowych, zebranych odtąd w towarzystwa społeczno-kulturalne, jak określano: narodowe w formie, a socjalistyczne w treści, aspirujące do odegrania większej roli i zmierzające do poszerzania dotychczasowych wpływów tych grup ludności w przestrzeni publicznej. Jednak działalność ta sprowadzona została w zasadzie do fasadowego folkloru.

Identyczną strategię stosowano także wobec organizacji żydowskich. W październiku 1950 r. odbyła się konferencja zjednoczeniowa CKŻP i Żydowskiego Towarzystwa Kultury, w której wyniku powstało Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce (TSKŻ). Jednym z priorytetów TSKŻ stała się sprawa aktywizacji młodzieży żydowskiej i włączenia jej w działalność tej instytucji⁶⁹.

Lubelski oddział TSKŻ został zarejestrowany 23 marca 1951 r., jednak w rzeczywistości funkcjonował prawdopodobnie już od października

⁶⁷ Grzegorz Berendt, *Życie od nowa. Instytucje i organizacje żydowskie (1944–1950)*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów...*, s. 213.

⁶⁸ Jerzy Mikosz, *Państwo a organizacje młodzieżowe w Polsce Ludowej*, Warszawa 1979, s. 47.

⁶⁹ Piotr Pęziński, *Na rozdrożu. Młodzież żydowska w PRL 1956–1968*, Warszawa 2014, s. 98.

1950 r., kiedy odbyło się połączone posiedzenie WKŻ w Lublinie z lokalnym oddziałem Żydowskiego Towarzystwa Kultury⁷⁰. Siedziba TSKŻ mieściła się pierwotnie w budynku po WKŻ przy Krakowskim Przedmieściu 13 (WKŻ przeniósł tam swoją siedzibę w 1949 r.)⁷¹. Następnie (pod koniec lat osiemdziesiątych) przemieszczono ją do dawnej synagogi Chewra Nosim przy ul. Lubartowskiej 10 (budynek był wcześniej użytkowany przez Żydowską Kongregację Wyznaniową, a w 1963 r. został uznany za własność Skarbu Państwa)⁷².

W Lublinie, podobnie jak w innych miastach, przy TSKŻ funkcjonował Klub Młodzieżowy, który skupiał czterdziestu członków⁷³. Kierowali nim Sabina Litman i Ryszard Weiler. Mieścił się w siedzibie TSKŻ, a w jego ramach działały: Kółko Młodzieżowe Żywego Słowa, Kółko Fotograficzne i Kółko Szachowe, odbywały się także zajęcia taneczne i sportowe dla dzieci. Oprócz pomieszczeń biurowych znajdowały się tam również: sala telewizyjna, świetlica, biblioteka (licząca około tysiąca pozycji) oraz pracownia fotograficzna. Zaopatrzone je w adapter, pianino, telewizor, radio, bilard, gry oraz prasę codzienną i periodyki. Niestety ze względu na słabo zachowane materiały archiwalne funkcjonowanie klubu w tym okresie można odtworzyć jedynie na podstawie historii mówionych. O jego działalności wspominała m.in. Helena Szmunn, córka epidemiologa Wolfa Szmunnesa:

W środowisku TSKŻ-etu za dużo ja nie miałam bliskich przyjaciół. Był Rysiek Weiler. To był serdeczny przyjaciel. Ja go bardzo, bardzo lubiłam. To był uroczy człowiek. On był starszy ode mnie, nie wiem, rok albo dwa, coś takiego. A może w tym samym wieku był. Myśmy się spotykali tam, tam jakieś kółka recytatorskie, jakieś teatrzyki w TSKŻ-ecie były prowadzone. I myśmy się spotykali w tym miejscu i to było, to było, to było przyjemne miejsce, ale, ale to były trzymane kompletnie jakby oddzielnie, szkoła jedno, TSKŻ drugie. Nie wiem, dlaczego tak się działo, ale tak się działo.

Pamiętam, że co roku TSKŻ organizował, w okolicach Świątoduskiej [...] niektóre żydowskie święta. Było coś na podobieństwo Chanuki, która była organizowana właśnie gdzieś tam w jakimś pomieszczeniu. I to było jakieś pomieszczenie

⁷⁰ APL, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie, sygn. 1266/3216, s. 13; AŻIH, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce, sygn. 325/216 (brak paginacji), dokument z dnia 22 października 1950 r.

⁷¹ Kopcowski, *Żydzi w Lublinie w latach 1944–1949...*, s. 124, 130.

⁷² AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 131/511, s. 56.

⁷³ Więcej o lubelskim oddziale TSKŻ zob. Teresa Klimowicz, *Lubelski Oddział Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w latach 1950–1968*, „Scriptores” 46 (2019), t. 1, s. 363–375.

związane z jakąś czy to synagogą, czy jakąś, nie wiem, małą bożnicą czy coś takiego, przed wojną⁷⁴.

TSKŻ się znajdował w jakiejś bramie, się wchodziło na Krakowskim Przedmieściu. Wchodziło się do jakiejś bramy i się szło na górę chyba. I tam było kilka pomieszczeń.

Regularnie przyjeżdżała z Warszawy pani Ida Kamińska. Czasami to były pełne spektakle teatralne, a czasami ona przyjeżdżała z jakimś takim swoim koncertem. Może też jej córka Ruth. I one miały jakiś taki wspólny koncert, czy coś takiego. To pamiętam, że się zdarzało, i to chyba było co najmniej raz do roku, ona przyjeżdżała do Lublina⁷⁵.

Klub pełnił zatem funkcję integrującą środowisko. Oprócz spotkań towarzyskich i wydarzeń kulturalnych organizowano wspólne wycieczki do Białegostoku, Krakowa czy Legnicy. Prowadzono prace porządkowe na starym cmentarzu żydowskim. Jednak najważniejszym przedsięwzięciem były kolonie letnie. Ich wpływ na kształtowanie tożsamości żydowskiej wydaje się nie do przecenienia. Dla mieszkających w Lublinie i regionie lubelskim młodych Żydów była to często jedyna okazja do funkcjonowania i integracji w szerszym środowisku żydowskim. Miriam Kuperman (siostra Ryszarda Weilera) wspominała: „Ja zawsze wiedziałam, że jestem Żydówką, ale ja nigdy nie widziałam więcej Żydów niż moja rodzina. I nagle pojechałam na kolonie i zobaczyłam więcej Żydów. To było dla mnie bardzo dziwne”⁷⁶. Z sentymentem obozy wspomina też przywoływana poprzednio Helena Szmunness:

Były obozy właśnie TSKŻ-etu. Dla młodzieży żydowskiej w Polsce. I te obozy były bardzo fajne, te letnie obozy. I ja co roku jeździłam na to [...]. I one były dla dzieci młodszych i dla takiej młodzieży już licealnej. I ja bardzo lubiłam te obozy i tam się spotykało znajomych z całej Polski. Bo to już po prostu po roku to już się znało różnych ludzi. I się zawsze przyjeżdżało na nowy turnus rok później i się spotykało kogoś, kogo się poznało przedtem. Więc to było bardzo, bardzo przyjemne⁷⁷.

Rola organizowanych centralnie kolonii była tym ważniejsza, że sformalizowana forma nauczania języków żydowskich w Lublinie i regionie przestała w zasadzie istnieć. W całym kraju w latach pięćdziesiątych funkcjonowało siedem szkół żydowskich, które likwidowano stopniowo w latach sześćdziesiątych. Niewystarczająca była także liczba placówek

⁷⁴ Chodzi o synagogę Chewra Nosim (obecnie ul. Lubartowska 10).

⁷⁵ AHM OBGTTN, relacja Heleny Szmunness, nagranie: Tomasz Czajkowski, 2013.

⁷⁶ Tamże, relacja Miriam Kuperman, nagranie: Tomasz Czajkowski, 2010.

⁷⁷ Tamże, relacja Heleny Szmunness...

kształcających nauczycieli⁷⁸. Jak zauważa Ewa Pogorzała w odniesieniu do polityki oświatowej państwa w tym okresie: „Głównym celem [...] stała się indoktrynacja społeczeństwa. W tej sytuacji ojczysty język nauczania stanowił tylko środek do osiągnięcia tego celu, nie zaś do podtrzymania tożsamości narodowej członków tych grup”⁷⁹. Choć jidysz jako język wykładowy zniknął ze szkół żydowskich w 1953 r., to w działających placówkach traktowano go jako osobny przedmiot obowiązkowy⁸⁰. Takie rozwiązania nie mogły być jednak stosowane w województwie lubelskim, gdyż szkoły żydowskie na tym obszarze nie funkcjonowały. Problem utraty tożsamości żydowskiej i braku w znajomości zarówno języka jidysz, jak i historii oraz kultury Żydów polskich starano się rozwiązywać przez tworzenie w TSKŻ zajęć pozalekcyjnych. W Lublinie jednak – jak wspominał Michał Hochman – nie cieszyły się one specjalnym powodzeniem: „Na Krakowskim Przedmieściu pani Sznajdmanowa uczyła żydowskiego, tak że przez parę lekcji tam chodziłem. Ale my młodzi chcieliśmy nie być inni, chcieliśmy być normalnymi i nie zwracać na siebie uwagi innym językiem”⁸¹. W odpowiedzi na problem językowy zaczęto wydawać – kolportowany w klubach TSKŻ – polskojęzyczny dodatek „Nasz Głos” do jidyszowej gazety „Folks-Sztyme”.

Z powodu słabości rozwiązań systemowych kształtowanie tożsamości narodowej i językowej pozostawało w sferze prywatnej. W niektórych domach starsze pokolenia posługiwały się językiem jidysz w domu, jednak młodzi nie znali tego języka⁸². Przekaz międzypokoleniowy nie funkcjonował lub nie był dostateczny. Ocalali niechętnie dzielili się swoimi doświadczeniami wojennymi i nie wracali do przeszłości, młodzież zaś koncentrowała się na bieżących problemach. Powojenne pokolenie zostało odcięte od żydowskiej historii miasta. Ponadto społeczność żydowska w Lublinie składała się teraz w znacznej mierze z ludności napływowej. Ponownie przykładem mogą tu być relacje Heleny Szmunn, której rodzina osiadła w tym mieście pod koniec lat pięćdziesiątych. Wspomina ona o oderwaniu od żydowskiego dziedzictwa miasta i braku wiedzy na temat historii lubelskich Żydów:

⁷⁸ Pogorzała, *Mniejszości narodowe...*, s. 291.

⁷⁹ Tamże, s. 339.

⁸⁰ Por. tamże, s. 30, 187.

⁸¹ AHM OBGTTN, relacja Michała Hochmana, nagranie: Wioletta Wejman, 2007.

⁸² Tamże, relacja Michała Hochmana, nagranie: Wioletta Wejman, 2015.

Mnie się wydawało, że to jest normalne. Nie ma Żydów, został cmentarz, no to jest zdeptany, zdewastowany. Nie ma komu opłakiwać. Więc to mi się wydawało wtedy jakąś taką normą europejską, że tak powiem. [...] W ogóle to pokolenie, które przeżyło wojnę, nie chciało nam o niej wiele opowiadać. [...] Wiem, że za dużo się o tym nie mówiło. W końcu, mój Boże, lata 60-te to jest dopiero 20 lat po wojnie, zaledwie 20 lat. Nam się wydawało, że to było w poprzedniej epoce. I dorośli nie chcieli wtedy, nie mogli, nie potrafili opowiadać. Nie chcieli być może nam przekazywać jakichś koszmarów swoich własnych [...] Wiedziałam także, że rodzina mojego ojca pochodziła z Lublina, jakkolwiek on już się urodził, kiedy wszyscy mieszkali w Warszawie. Ale czy tam w Lublinie jeszcze ktoś został, nie mam pojęcia. Śladów tego żydowskiego życia przedwojennego było bardzo niewiele. Właściwie ja nie pamiętam żadnych śladów. Najlepszym tego dowodem jest to, że mój ojciec, pracując w Instytucie Medycyny Pracy i Higieny Wsi, nie miał pojęcia, że tam się mieściła jesiwa⁸³.

Centrala TSKŻ borykała się z podobnymi problemami w skali kraju, także w prężniej działających ośrodkach⁸⁴. O próbach podnoszenia tematyki historycznej przez oddział lubelski świadczyć może zorganizowany w 1967 r. konkurs wiedzy o Lublinie⁸⁵.

Działalność TSKŻ była ograniczona wytycznymi ideologicznymi. Organizacja akceptowała odniesienie do wybranych elementów tradycji czy folkloru, jednak co do zasady miała mieć charakter świecki. Uznanie znajdowały tylko te elementy świąt religijnych, które zarazem odnosiły się do walki wyzwolenczej czy klasowej. Jak wspominał Josef Kliger:

Przecież to [TSKŻ – przyp. TK] jest, to jest takie pojęcie trochę bundowskie, znaczy bundowskie, komunistyczne, że w porządku, jesteście Żydami, ale to, co powiedziałem, świąt religijnych nie obchodzimy, obchodzimy święta, które są związane z historią Żydów. W związku z tym na przykład Nowy Rok żydowski mógł być obchodzony, bo to jest związane z historią i tak dalej, czy na przykład Chanuka też mogła być obchodzona, bo to jest związane z buntem przeciwko Rzymianom i powstaniem odrębnego państwa żydowskiego. Ale na przykład Jom Kippur, które jest świętem wyraźnie religijnym, nie był obchodzony. [...] Simchat Tora na przykład nie, bo Simchat Tora to jest nadanie Tory przez Mojżesza na górze i tak dalej. Tego nie wolno było obchodzić. Ale Chanuka tak, bo to jest związane z powstaniem przeciwko Rzymianom. Albo Pesach to jest też wyjście z niewoli w Egipcie [...]. Natomiast w Kongregacji były obchodzone święta religijne⁸⁶.

⁸³ Tamże, relacja Heleny Szmunn...

⁸⁴ Por. Pęziński, *Na rozdrożu...*, s. 206–210.

⁸⁵ *In Lublin – mit 3 jor curik*, „Kol Lublin”, nr 4 (listopad 1970), s. 12 (*W Lublinie – trzy lata temu...*, tłum. Adam Kopciowski, „Scriptores” 46 (2019), t. 1, s. 384–387).

⁸⁶ AHM OBGTTN, relacja Josefa Kliger, nagranie: Tomasz Czajkowski, 2009.

Wspomniana w relacji Kongregacja Wyznaniowa nie działała zbyt prężnie, choć zachowane szczerkowo materiały wskazują na jej dalsze funkcjonowanie (w 1952 r. liczyła czternaście osób⁸⁷). Żyjąca w zsekularyzowanym środowisku młodzież miała ograniczone możliwości praktyk religijnych czy przyswajania wiedzy o historii i kulturze Żydów. Oferowane na koloniach TSKŻ podstawy języków żydowskich i śpiewanie piosenek były często jedynym źródłem kontaktu z kulturą żydowską i formę uczestnictwa we wspólnocie osób dzielących podobne doświadczenia.

Po kolejnych zmianach politycznych – po czasach tzw. odwilży – w środowisku żydowskim uwidaczniał się także konflikt międzypokoleniowy. Na początku lat sześćdziesiątych do głosu dochodziło następne pokolenie – pozbawione traumy doświadczeń wojennych, przebojowe i dążące do przemiany teraźniejszości⁸⁸.

W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych lubelski TSKŻ funkcjonował w miarę normalnie: uporządkowano miejscowy cmentarz, przygotowywano się do obchodów dwudziestej rocznicy likwidacji getta lubelskiego⁸⁹. W tym czasie jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych już planowało ograniczenie działalności TSKŻ wśród dzieci i młodzieży do osiemnastego roku życia, dążąc do pełnej integracji pracy wychowawczej przez ogólnokrajowe organizacje młodzieżowe. Na początku 1968 r. TSKŻ utraciło możliwość organizowania kolonii letnich, z perspektywy Lublina odgrywających rolę fundamentalną. Jedyną dopuszczalną formą pracy z młodszymi pokoleniami były odąd kluby studenckie⁹⁰.

Ich działalność jednak zakłóciła w kolejnych latach antysemitka nagonka związana z wydarzeniami Marca 1968. Nie wchodząc w szczególności tego szeroko już opisanego zjawiska, warto zaznaczyć, że w Lublinie przebieg wydarzeń odbiegał nieco od ogólnokrajowego schematu, gdyż odpowiedzialnością za „chuligańskie wybryki” obarczono w lokalnej prasie przede wszystkim studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Działacze miejscowego TSKŻ przestrzegali zresztą młodzież przed uczestnictwem w wiecu odbywającym się 11 marca pod Akademickim Centrum Kultury „Chatka Żaka” (UMCS), mając świadomość, że mogłoby to być pretekstem do formułowania oskarżeń przeciwko społeczności żydowskiej. Apel ten był dość skuteczny. Na wiecu mimo to znaleźli się

⁸⁷ Urban, *Mniejszości religijne w Polsce...*, s. 54.

⁸⁸ Pęziński, *Na rozdrożu...*, s. 98.

⁸⁹ Tamże, s. 236.

⁹⁰ Tamże, s. 290.

Zofia Sznajdman z bratem Michałem, którzy jednak szybko opuścili to zgromadzenie⁹¹. Wstrzemięźliwość nie uchroniła żydowskich mieszkańców Lublina przed skutkami tej szeroko zakrojonej kampanii, wątki antysemickie zaś pojawiały się w późniejszych artykułach lokalnej prasy. Bezpośrednie represje – zwolnienia z pracy, wydalenia z partii i innych organizacji, wzmożona inwigilacja – koncentrowały się na starszych pokoleniach. Brakuje danych o formalnych represjach stosowanych wobec studentów żydowskich w Lublinie, jednak Ryszard Weiler (wówczas student) zdecydował się na emigrację, spodziewając się relegowania z uczelni⁹². Młodzież odczuwała bezpośrednio przede wszystkim skutki działalności propagandowej: atmosferę zastraszenia, antysemickie ulotki, nękanie (np. w formie rysunków szubienicy i gwiazdy Dawida na drzwiach), anonimowe listy i telefony z pogrózkami. Miriam Kuperman, siostra Ryszarda Weilera, wspominała to następująco:

Nagle sześćdziesiąty ósmy rok to jak grom z jasnego nieba. Nagle usłyszeliśmy, że jesteśmy piątą kolumną, że droga wolna. To było okropne. Nie można było otworzyć telewizji. Przestaliśmy oglądać telewizję. Ja się bardzo szybko zdecydowałam, bo ja byłam chyba pierwsza z Lublina, która wyjechała razem z moim obecnym mężem, który był moim chłopakiem wtedy. Mieliśmy po dwadzieścia lat. Powiedziałam dość. Nie mogę otworzyć radia, nie mogę słuchać telewizji, nie mogę tu żyć. Koniec. Poszliśmy, złożyliśmy papiery, wyjechaliliśmy⁹³.

Atmosfera zagrożenia i niepewności skłaniała do emigracji. Z pewnością nie bez konsekwencji dla popularności TSKŻ pozostawało także lojalnościowe stanowisko tej organizacji. Jeszcze w marcu lubelski zarząd wydał oświadczenie potępiające „wichrzczyelskie wyczyny wszelkiej maści bankrutów politycznych, sił antysocjalistycznych i syjonistycznych wrogów Polski Ludowej”⁹⁴, które w miejscowym środowisku żydowskim przyjęto bardzo krytycznie. Wyjeżdżały całe rodziny, np. wspomniana wcześniej rodzina Szmunessów czy czynnego działacza TSKŻ Michała Hochmana. Obie rodziny osiadły w Stanach Zjednoczonych, rodzina Ryszarda Weilera zaś w Izraelu. Wskutek emigracji osób aktywnych działalność dziesiątkowanych instytucji żydowskich w Lublinie praktycznie zamarła.

⁹¹ Por. Małgorzata Choma-Jusińska, *Społeczność żydowska w Lublinie w latach 1967–1968*, „Scriptores” 46 (2019), t. 1, s. 421.

⁹² Tamże, s. 426.

⁹³ AHM OBGTTN, relacja Miriam Kuperman...

⁹⁴ *Naszą ojczyzną jest Polska*, „Sztandar Ludu” (10 kwietnia 1968).

W wyniku antysemitycznej kampanii związanej z wydarzeniami Marca 1968 decyzję o emigracji z Lublina w latach 1968–1972 podjęły 122 osoby, głównie z wyższym wykształceniem, w tym sześciu studentów⁹⁵.

Podsumowanie

Żydowskie organizacje działające na rzecz młodzieży były przedmiotem zarówno szerszej polityki państwa, jak i elementem realizacji założeń tych organizacji. Ich działalność podlegała przede wszystkim dwóm aspektom polityki społecznej prowadzonej w Polsce począwszy od drugiej połowy lat czterdziestych: wiekowego i narodowościowego. Młodzież żydowską starano się wpisać w działalność propagandową i systemową skierowaną do dzieci i młodzieży w ogóle, gdyż istniało przekonanie, że interesy partii są najbardziej zbieżne z interesami młodego pokolenia, a to pokolenie jest szczególnie otwarte na realizację ideałów „nowego człowieka”.

Młodzież żydowska była także elementem szerszej polityki państwa wobec mniejszości narodowych. Ta początkowo liberalna polityka służyła przede wszystkim wzmocnieniu poparcia dla kształtującej się władzy przez stworzenie poczucia nowego otwarcia oraz pozorne spełnienie obietnic równouprawnienia. W odczuciu części społeczności żydowskiej dawała nadzieję na możliwość realizacji modelu *nusech Pojln* i wychowania młodzieży w Polsce z zachowaniem jednak jej narodowej tożsamości.

Młodzież była jednocześnie przedmiotem politycznych i ideologicznych zabiegów zarówno ze strony władzy państwowej, jak i elit żydowskich (również ideowo zróżnicowanych). Wydaje się, że decydujący wpływ na kształtowanie postaw społecznych i ideowych młodych Żydów po Zagładzie miały ugrupowania lewicowe. Sześć funkcjonujących w 1947 r. partii żydowskich (z ośmiu działających legalnie i trzech nielegalnie) podzielało podstawowe założenia socjalizmu czy produktywizacji. W tym zakresie ich polityka pokrywała się częściowo z oficjalną ideologią i polityką państwową. Dotyczyło to także niektórych partii syjonistycznych czy centralnej organizacji młodzieżowej He-Chaluc. Społeczność żydowska była jednak zróżnicowana, a rozbieżności występowały nawet w obrębie organizacji lewicowych. Przedmiotem fundamentalnego sporu był stosunek do syjonizmu, emigracji i możliwości odbudowy życia żydowskiego w Polsce. To

⁹⁵ Por. Choma-Jusińska, *Społeczność żydowska w Lublinie...*, s. 428.

w tym zakresie toczyła się zatem wewnętrzna walka o dominację światopoglądową żydowskich instytucji wśród młodzieży.

Choć – jak wynika z przytoczonych źródeł – sukcesy w tej walce odnotowali w Lublinie raczej zwolennicy *jecijes Pojln*, to rzeczywista skuteczność syjonistycznego wychowania i jego wpływ na faktyczną migrację do Palestyny/Izraela wymagają dalszych badań (odpływ młodzieży z miasta mógł oznaczać osiedlenie się w innym rejonie kraju).

Mimo konkurencji o wychowanie młodego pokolenia Żydów praktyczne zadania poszczególnych organizacji młodzieżowych w Lublinie często się pokrywały, dotyczyły bowiem zaspokajania bieżących potrzeb materialnych, kształtowania zainteresowań oświatowych czy sportowych oraz formułowania postulatów politycznych. Kooperacja była wręcz naturalna i nieunikniona. Wynikała nie tylko ze zbieżności założeń programowych czy konieczności tworzenia sojuszy politycznych. Składały się na nią także ograniczone zasoby bądź np. konieczność współdzielenia przestrzeni. Zarówno współpraca, jak i rozwiązywanie sporów (migracyjnych i edukacji językowej) odbywały się zresztą w ramach samego CKŻP.

Młodzi ludzie zmagali się z dylematami tożsamościowymi i politycznymi. Podatność tej grupy wiekowej na agitację była zresztą ściśle związana ze statusem i kondycją młodych. Znajdowali się oni najczęściej w trudnej sytuacji materialnej, z niedokończoną edukacją, bez związków rodzinnych, funkcjonując w nieprzychylnym, często antysemitycznym środowisku. Konieczność poszukiwania doraźnej pomocy zmuszała do kontaktu ze zideologizowanymi instytucjami. Uzyskiwanie wsparcia było uwarunkowane udziałem w różnego rodzaju zebraniach i inicjatywach politycznych, produktywizacji czy – w przypadku organizacji syjonistycznych – gotowością do wyjazdu.

Zmiana kursu politycznego wobec mniejszości narodowych w latach pięćdziesiątych (centralizacja życia społeczno-politycznego) położyła kres względnej autonomii i pluralizmowi w żydowskiej społeczności. Strategia ta dotyczyła nie tylko organizacji mniejszościowych, ale także młodzieżowych, które miały stać się spójnym narzędziem komunistycznej indoktrynacji, kontroli i walki z „klasowym wrogiem” w mikroskali: w szkołach, na uniwersytetach czy w zakładach pracy.

W efekcie w Lublinie, gdzie bardzo słabo działał ZRWM, jedyną faktyczną reprezentacją i miejscem spotkań środowiska żydowskiego stało się TSKŻ. Organizacja ta zajmowała raczej jasne – lojalne wobec władz – stanowisko światopoglądowe. Podejmowała co prawda wysiłki na rzecz podtrzymania tożsamości żydowskiej, jednak działalność lokalnego Klubu

Młodzieżowego miała przede wszystkim charakter integracyjny. Nawiązywały się tam kontakty i przyjaźnie, ale większość młodzieży była zasymilowana, areligijna, silnie identyfikująca się z Polską. Jeśli chodzi o kształtowanie tożsamości żydowskiej, to w praktyce główną rolę w tym zakresie dla lubelskiej młodzieży odgrywały centralnie organizowane kolonie. Tym większym szokiem dla tego środowiska były wydarzenia marcowe, kiedy legły w gruzach ostatnie iluzje dotyczące budowania przyszłości w Polsce, kończyły się rozterki związane z emigracją (a niekiedy rodzinne spory na ten temat). Po wydarzeniach Marca 1968 wyjechała z Lublina większość aktywnych członków TSKŻ. Pozostały przede wszystkim osoby starsze, które niechętnie decydowały się na podjęcie trudu związanego z przeprowadzką i organizacją życia codziennego w nieznanym środowisku⁹⁶.

Bibliografia

1. Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN)

Biurowisko Komisarza Rządu ds. Produktywizacji Ludności Żydowskiej, sygn. 12.
Urząd ds. Wyznań, sygn. 131/511.

Archiwum Bojowników Getta, nr kat. 13044.

Archiwum Historii Mówionej Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” (AHM OBGTTN)

Relacja Gradela Samuela, nagranie: Tomasz Czajkowski, 2006.

Relacja Hochmana Michała, nagranie: Wioletta Wejman, 2007, 2015.

Relacja Katz Poli, nagranie: Tomasz Czajkowski, 2006.

Relacja Kligera Josefa, nagranie: Tomasz Czajkowski, 2009.

Relacja Kuperman Miriam, nagranie: Tomasz Czajkowski, 2010.

Relacja Litmana Romana, nagranie: Tomasz Czajkowski, 2015.

Relacja Nahir Zipory, nagranie: Tomasz Czajkowski, 2017.

Relacja Szmunness Heleny, nagranie: Tomasz Czajkowski, 2013.

Archiwum Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”

Wołk-Natanblut Anna, *Ci, co przeżyli. Wspomnienia z Domu Dziecka nr 5*, rękopis.

Archiwum Państwowe w Lublinie (APL)

Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej w Lublinie, sygn. 1249/175.

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie, sygn. 1266/3216.

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (AŻIH)

Centralny Komitet Żydów w Polsce

⁹⁶ Por. Pęziński, *Na rozdrożu...*, s. 230–232.

- Prezydium i Sekretariat, sygn. 303/I/13.
Wydział Ewidencji i Statystyki, sygn. 303/V/238.
Wydział Młodzieżowy, sygn. 303/XI/3, 55, 134.
Wydział Organizacji i Kontroli, sygn. 303/II/84, 85, 86.
Wydział Oświaty, sygn. 303/IX/1259, 1260.
Organizacje Syjonistyczne, sygn. 333/78, 152.
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce, sygn. 325/216.
Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego w Polsce, zbiór nieuporządkowany, brak paginacji.

2. Źródła opublikowane

- Księga pamięci żydowskiego Lublina*, red. Adam Kopciowski, Lublin 2011.
Nahir Zipora, *Dziennik*, „Scriptores” 46 (2019), t. 1.
Naszą ojczyzną jest Polska, „Sztandar Ludu” (10 kwietnia 1968).
W Lublinie – trzy lata temu..., tłum. Adam Kopciowski, „Scriptores” 46 (2019), t. 1.

3. Opracowania

- Adelson Józef, *W Polsce zwanej Ludową*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce (do 1950 r.)*, red. Jerzy Tomaszewski, Warszawa 1993.
Aleksiun Natalia, *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczne w Polsce (1944–1950)*, Warszawa 2002.
Berendt Grzegorz, *Życie od nowa. Instytucje i organizacje żydowskie (1944–1950)*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. Feliks Tych, Monika Adamczyk-Garbowska, Lublin 2011.
Choma-Jusińska Małgorzata, *Społeczność żydowska w Lublinie w latach 1967–1968*, „Scriptores” 46 (2019), t. 1.
Datner Helena, *Po Zagładzie. Społeczna historia żydowskich domów dziecka, szkół, kół studentów w dokumentach Centralnego Komitetu Żydów w Polsce*, Warszawa 2016.
Fijałkowska Barbara, *Ideowo-polityczna działalność związków młodzieży w Polsce w latach 1944–1957*, Warszawa 1978.
Grabski August, *Centralny Komitet Żydów w Polsce (1944–1950). Historia polityczna*, Warszawa 2015.
Idzikowska-Czubaj Anna, „Szczęśliwe pokolenie Polski Ludowej”, czyli o komunistycznym micie młodości, [w:] *To idzie młodość. Młodzież w ideologii i praktyce komunizmu*, red. Dariusz Magier, Lublin–Radzyń Podlaski 2016.
Kendziorek Piotr, *Program i praktyka produktywizacji Żydów polskich w działalności CKŻP*, Warszawa 2016.
Klimowicz Teresa, *Lubelski Oddział Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w latach 1950–1968*, „Scriptores” 46 (2019), t. 1.
Kopciowski Adam, *Żydzi w Lublinie w latach 1944–1949*, Lublin 1998, praca magisterska napisana w Zakładzie Historii Najnowszej UMCS pod kierunkiem prof. dr. hab. Zygmunta Mańkowskiego (maszynopis).
Kopciowski Adam, *Żydzi w Lublinie w pierwszych latach po II wojnie światowej. Struktura demograficzna*, „Scriptores” 46 (2019), t. 1.

- Kopciowski Adam, *Żydzi w Lublinie w pierwszych latach po II wojnie światowej*, [w:] *Księga pamięci żydowskiego Lublina*, red. Adam Kopciowski, Lublin 2011.
- Koźmińska-Frejłak Ewa, *Kondycja ocalałych. Adaptacja do rzeczywistości powojennej (1944–1949)*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. Feliks Tych, Monika Adamczyk-Garbowska, Lublin 2011.
- Koźmińska-Frejłak Ewa, *Po Zagładzie. Praktyki asymilacyjne ocalałych jako strategie zadomawiania się w Polsce (1944/45–1950)*, Warszawa 2022.
- Michalak Ryszard, *Polityka wyznaniowa państwa polskiego wobec mniejszości religijnych w latach 1945–1989*, Zielona Góra 2014.
- Mikosz Jerzy, *Państwo a organizacje młodzieżowe w Polsce Ludowej*, Warszawa 1979.
- Najnowsze dzieje Żydów w Polsce (do 1950 r.)*, red. Jerzy Tomaszewski, Warszawa 1993.
- Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. Feliks Tych, Monika Adamczyk-Garbowska, Lublin 2011.
- Nazaruk Piotr, *Dom Dziecka nr 5 w Lublinie*, „Scriptores” 46 (2019), t. 1.
- Nazaruk Piotr, *Żydowskie placówki oświatowe w Lublinie*, „Scriptores” 46 (2019), t. 1.
- Pęziński Piotr, *Na rozdrożu. Młodzież żydowska w PRL 1956–1968*, Warszawa 2014.
- Pogorzała Ewa, *Działalność oświatowo-wychowawcza żydowskich kongregacji wyznaniowych w Polsce w drugiej połowie lat 40-tych XX w.*, „Facta Simonidis” 1 (2008), nr 1.
- Pogorzała Ewa, *Mniejszości narodowe i etniczne w polityce oświatowej państwa polskiego w latach 1944–1966*, Zamość 2009.
- Rykała Andrzej, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Łódź 2007.
- Semczyszyn Magdalena, *Nielegalna emigracja Żydów z Polski 1944–1947 – kontekst międzynarodowy*, „Dzieje Najnowsze” 50 (2018), nr 1.
- Techmańska Barbara, *Inne czy takie same? Indoktrynacja w szkołach dla mniejszości żydowskiej w okresie stalinizmu – zarys problematyki*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 58 (2021).
- To idzie młodość. Młodzież w ideologii i praktyce komunizmu*, red. Dariusz Magier, Lublin–Radzyń Podlaski 2016.
- Urban Kazimierz, *Mniejszości religijne w Polsce 1945–1991 (zarys statystyczny)*, Kraków 1994.
- Urban Kazimierz, *Wyznanie mojżeszowe w Polsce (1945–1961)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” (2006), nr 706.

4. Strony internetowe

- Aleksiu Natalia, *He-Chaluc – organizacja młodzieżowa*, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=19098> [dostęp: 17 lipca 2023].

Teresa Klimowicz

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

teresa.klimowicz@umcs.pl